Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ. SOBOTA, 15 GRUDNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 345

Rozłam państwowy w Czechosłowacji?

Słowacy chcą oderwać się od Czech i utworzyć własne państwo.

Petycja słowackiego komitetu p. n. „Stany Generalne Słowacji" do Ligi narodów.

Sensacyjne doniesienia prasy berlińskiej i wiedeńskiej o przygotowaniach do ogłoszenia suwerenności słowackiej.

BERLIN, 14 grudnia.

Dzienniki berlińskie zamieszczają dziś niezwykle sensacyjne wiadomości o rzekomym rozłamie w republice czechosłowackiej. W myśl tych informacji miał się stworzyć w Bratislawie komitet pod nazwą „Stany Generalne Słowacji", którego celem jest zupełne rozwiązanie wspólnoty państwowej z Czechami i ogłoszenie suwerenności słowackiej.

Do komitetu rzekomo należy cały szereg poważnych osób z pośród słowackich kół politycznych. Nazwiska tych ludzi ze zrozumiałych względów muszą być trzymane w tajemnicy. Od miesiąca toczą się obrady Stanów Generalnych, dopiero obecnie jednak

REZULTATY TEJ PRACY ZOSTAŁY UJAWNIONE W FORMIE PISMA DO LIGI NARODÓW.

Motywy przewodnie pisma tego są następujące:

1) Słowacja dobrowolnie na podstawie umowy połączyła się z Czechami, może więc prawnie umowę tę wypowiedzieć i pokojowo rozwiązać wszystkie węzły państwowe.

2) Słowacja tworzy niepodległe państwo pod opieką Ligi narodów.

3) Aż do czasu przeprowadzenia kompletnego rozdziału państwowego dotychczasowej wspólnej republiki, Stany Generalne nakazują wszystkim słowakom lojalność wobec władzy czechosłowackiej, posłuszeństwo prawu, zaś tworzenie tajnych przeciwpaństwowych organizacji jest zakazane.

4) WŁADZA W SŁOWACJI NALEŻY DO STANÓW GENERALNYCH, przekazana zaś będzie do wykonywania naczelnikowi państwa celem zwołania zebrania narodowego.

5) Do państwa słowackiego mogą przyłączyć się rusini przykarpaccy, którym gwarantuje się pełnię praw politycznych nawzór dominjów angielskich.

Powyższa petycja do Ligi narodów zaopatrzona jest w obszerny wstęp, gdzie autorowie wywodzą, iż czesi złamali umowę, zawartą podczas wojny światowej ze słowakami i

OPANOWANI PRZEZ WIELKOCZESKIE SZALEŃSTWO CHCĄ UNICESTWIĆ WOLNY NARÓD SŁOWACKI.

* * *

Powyższe doniesienie pism berlińskich, poparte także przez informacje wiedeńskie, musi być przyjęte z najdalej posuniętemi zastrzeżeniami.

Prądy separatystyczne istnieją na Słowacji nie od dzisiaj, a siedliskiem ich jest Słowacka partja ludowa ze znanym ks. Hlinką na czele. Nigdy jednak

PROGRAM TEGO STRONNICTWA NIE WYCHODZIŁ POZA ŻĄDANIA AUTONOMJI

z zachowaniem całości państwowej Czechosłowacji.

Stany Generalne — zakonspirowany komitet, na czele którego niewiadomo kto stoi, nie wzbudzają wielkiego zaufania. Nie jest wykluczone, że jest to jakaś organizacja pod kontrolą węgierską, ewentualnie może niemiecką, a nawet i jedną i drugą.

Dotychczas nie otrzymaliśmy wiadomości, jak zareaguje na ten fakt Praga, ale sądzić trzeba, że będzie to reakcja ostra i bezlitosna. Problem Czechosłowacji, jako całości, nie jest tylko zagadnieniem narodowych sentymentów, ale poprostu gospodarczego istnienia Czech. W tych sprawach trudno mówić o pokojowem rozwiązaniu dobrowolnego węzła, łączącego bratnie kraje. Polityka nie jest taką poezją, jak się to wydaje...

Nowy lot polski przez Atlantyk.

Przygotowania do lotu czynione są w Irlandji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przed kilku dniami sygnalizowano w depeszy z Irlandji, iż na lotnisku Baldonell poczyniono przygotowania do polskiego lotu transatlantyckiego.

O locie tym dowiadujemy się, że chodzi tutaj o lot na aparacie „Polonja", zakupionym przez polaków amerykańskich, na którym polecieć mają kapitan Kowalczyk, jako pilot i sierżant Klisz, jako obserwator.

Lot przygotowywany jest już od dłuższego czasu, a na czele komitetu, który lot przygotowuje i finansuje, stoi radny miasta Chicago p. Adamkiewicz.

APARAT „POLONIA" JEST POCHODZENIA WŁOSKIEGO, WYBUDOWANY W FABRYCE CAPRONI

i zaopatrzony w 4 motory o sile 1200 koni. Należy zaznaczyć, że aparat majorów Kubali i Idzikowskiego zaopatrzony był w motor o sile 450 koni. Aparat „Polonia" zaopatrzony jest w stację radjową i olbrzymi rezerwuar benzyny. Pasażerem aparatu ma być warszawski korespondent „Chicago Tribune" p. Mieczysław Mowiński.

Min. komunikacji przybywa dziś do Łodzi

celem dokonania inspekcji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dziś, t. j. w sobotę, udaje się do Łodzi minister komunikacji inż. Kühn w towarzystwie dyrektora departamentu p. Ciechanowskiego, prezesa dyrekcji warszawskiej p. Bieniewskiego i licznej grupy urzędników ministerstwa, celem dokonania inspekcji łódzkiego węzła kolejowego. Inspekcja ta pozostaje w związku z projektem rozszerzenia niektórych odcinków węzła kolejowego łódzkiego celem powiększenia zdolności przepustowej linji, co jest konieczne ze względu na wzrastający ruch przewozowy w obrebie węzła kolejowego łódzkiego.

Minister Kühn zbada na miejscu oraz ustali, na którym odcinku należy przeprowadzić rozbudowę torów i inne zmiany, aby zadośćuczynić wymienionym potrzebom.

Stały dodatek lokalowy dla urzędników.

od 1 stycznia 1929.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

DOWIADUJĘ SIĘ, IŻ RZAD POSTANOWIŁ OD DNIA 1 STYCZNIA 1929 R. WYPŁACAĆ URZEDNIKOM PAŃSTWOWYM STAŁY DODATEK LOKALOWY. JEDNOCZEŚNIE RZĄD PRZYSTĄPI DO WYPŁACANIA RATAMI ZALEGŁEGO DODATKU MIESZKANIOWEGO.

Sejm odrzucił wniosek socjalistów,

domagający się przyznania urzędnikom państwowym 13-ej pensji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu trwało 9 godzin bez przerwy. Lwia część zajęta była przez dyskusję nad kilkakrotnie już przez nas omawianą sprawą odroczenia na rok terminu wejścia w życie dekretu prezydenta Rzplitej i unormowaniu stosunków w sądownictwie. Mimo, iż sprawa ta jest bardzo ważna, że sądownictwo kieruje się dotad pod względem ustawowym i personalnym przepisami zaborców, przedstawiciele opozycji w osobie posła Liebermana (PPS) i dr. Piernackiego (Klub Narodowy) domagali się gwałtownie przyznania przesunięcia terminu wspominając, że sejm musi dekret Prezydenta gruntownie przerobić.

Mimo, iż poseł dr. Makowski i poseł Jan Piłsudski (BB) uzmysławiali sejmowi całą doniosłość unifikacji sadownictwa

kilkugodzinna dyskusja przyniosła w rezultacie zwycięstwo opozycji.

W drugiem czytaniu przyjęto ustawę, odraczającą na rok t. j. do 1 stycznia 1930 r. termin wejścia w życie omawianego dekretu.

Drugiem zagadnieniem, około którego obracały się wczorajsze obrady sejmu, był wniosek zgłoszony przez PPS, żądający wypłacenia urzędnikom państwowym jednorazowego zasiłku świątecznego. Klub PPS zasłużył sobie ze wszystkich stron na poważna krytykę.

Wniosek uznany został za czysto demagogiczny, niemający z rzeczywistością nic wspólnego. Socjalistom wiadomo było, iż art. 10 konstytucji głosi, iż każdy wniosek do poniesienia wydatku musi jednocześnie wskazać jego pokrycie. Pokrycia tego socjaliści nie podali i jedynie dla uzyskania popularności wśród sfer urzędniczych, postawili powyższy wniosek, Minister skarbu Czechowicz podkreślił demagogię wniosku, oświadczając, iż

rząd nie ma dostatecznych funduszów na powyższy wydatek, który wynosićby powinien 80 mil. zł.

W rezultacie wniosek socjalistów upadł, zyskując głosy tylko wnioskodawców i endecji. Cały szereg drobnych spraw uzupełnił to niezwykle pracowite posiedzenie sejmu.

Nowa stacja radjofoniczna

będzie wybudowana w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, iż „Polskie Radjo" opracowało już projekt wybudowania w Warszawie nowej stacji radjowej o sile 120 kw. w antenie, któraby objęła zasięgiem detektorowym cała Polskę.

Takie udostępnienie odbioru audycji na aparatach detektorowych dla najszerszych rzesz obywateli miałoby oczywiście olbrzymie znaczenie kulturalne. Projekt nowej ustawy złożono już w ministerstwie poczt i telegrafów.

Jednocześnie z wybudowaniem nowej stacji obecna stacja warszawska przeniesiona zostanie do Wilna, która posiada stacje nader słabą.

Groźba wojny powszechnej
w Południowej Ameryce.

Nowy Jork, 14 grudnia.

Boliwja skoncentrowała nad granicami Paragwaju większe masy wojska oraz materjału wojennego.

Południowo - amerykańska prasa określa sytuację bardzo pesymistycznie i twierdzi, że klucz do sytuacji spoczywa w ręku Argentyny, ponieważ Boliwja nie rozpocznie wojny, nie zapewniwszy sobie pomocy Argentyny.

Niektóre dzienniki, nieprzychylne Boliwji, dowodzą, że pomiędzy Argentyną a Boliwją stanęła poufna umowa co do podziału Paragwaju pomiędzy te dwa państwa. Z kół waszyngtońskich dowiadują się dzienniki nowojorskie, że urzeczywistnienie takiego planu byłoby jednak równoznaczne z wybuchem powszechnej wojny całej południowej Ameryki.

Prasa dodaje, że jako powód istotny konfliktu uważa się w Waszyngtonie konkurencję różnych towarzystw naftowych, których tereny znajdują się na spornem terytorjum.

Poselstwo paragwajskie w Waszyngtonie otrzymało oficjalny telegram donoszący o koncentracji wojsk boliwijskich na granicy. Wrogie to stanowisko Boliwji pozwala przypuszczać bliskość wypowiedzenia wojny.

— Wczoraj złożył ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiemu, wizytę pożegnalną, były wojewoda krakowski, p. Darowski, przeniesiony, jak wiadomo, w stan spoczynku.

WIEDEŃ, 14 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że pełnomocnik Paragwaju wręczył dziś w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Kellogowi i posłowi argentyńskiemu, jako przewodniczącemu komisji roziemczej unji panamerykańskiej równobrzmiące noty swego rządu, wskazujace na groźbę wybuchu wojny między Boliwją a Paragwajem.

Hoover przybył do Buenos Aires.
Rząd argentyński drży o życie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Buenos, Aires, 14 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przybył tu wczoraj specjalny pociąg z amerykańskim prezydentem Hooverem. Na dworzec przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych i wojskowych. Przed dworcem zebrał się tłum, który przyjął Hoovera okrzykami: Niech żyje Nicaragua! Niech żyje Sandino! Jak wiadomo, Sandino był przywódcą powstańców Nicaraguy.

Buenos Aires, 14 grudnia.

W związku z wykryciem planowanego zamachu na prezydenta Hoovera, aresztowano między innymi pewnego studenta, który oświadczył, że chciał podłożyć bombę na torze, ale skoro tego nie może dokonać, zrobią to jego wspólnicy.

Rząd argentyński, bardzo tem zaniepokojony, wzmocnił środki ochronne i przedewszystkiem aresztował wiele podejrzanych osób, które będą zwolnione dopiero po opuszczeniu przez Hoovera terytorjum Argentyny.

Okupacja Nadrenji
przedmiotem dyskusji w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 14 grudnia.

Dziś obradowała komisja spraw zagranicznych sejmowa pod przewodnictwem ks. posła Radziwiłła. Poseł Czapiński referował konwencję międzynarodową, przyjętą w Hadze jeszcze w r. 1912 w sprawie opieki nad małoletnimi.

Drugim punktem porządku dziennego stanowił wniosek klubu narodowego, P. S. L., Piast, Ch. D. i N. P. R. w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

Referent pos. Stroński Stanisław omówił treść wniosku, odnoszacego się do konieczności utrzymania rekojmi traktatu wersalskiego, jaką jest okupacja Nadrenji.

Wiadomości o zbrojeniach Niemiec budzą obawy, aby wcześniejsza ewakuacja Nadrenji nie osłabiła warunków i możliwości utrzymania pokoju.

Przedstawiciele klubów lewicy z P. P. S., Wyzwolenia i kl. ukr. wyrazili przekonanie, iż zasadniczą dyskusję nad wnioskiem powyższym można będzie rzeczowo przeprowadzić dopiero po wysłuchaniu expose p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i otrzymania szczegółowych wyjaśnień co do ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wobec tego narazie przedstawiciele tych stronnictw wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem, który przez większość komisji, po przemówieniu posła Loewenherza został przyjęty.

Niemcy chcieli zahamować
eksport polski do Szwecji.

Sztokholm, 14 grudnia.

Pomiędzy Szwecją a Niemcami podpisane zostały dodatkowe artykuły do traktatu handlowego. Przy tej okazji oświadczają w poinformowanych kołach szwedzkich, że Niemcy próbowali w rokowaniach uzyskać od Szwecji pewne ustępstwa, skierowane wyraźnie przeciwko handlowi polskiemu, a zwłaszcza przeciwko eksportowi polskiego węgla do Szwecji, co jednakże ze strony szwedzkiej zostało z oburzeniem odrzucone.

Osobiste.

Łodzianin, p. Michał Kaszub, ukończył wydział tekstylny w Verviers z tytułem inżyniera przemysłu włókienniczego.

Przemycanie broni do Węgier.
Karabiny maszynowe zamiast motorów ropnych.

Wiedeń, 14 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Arbeiter Zeitung" donosi o nowej aferze szmuglowania broni do Węgier.

Podczas ładowania skrzyń na holownik, mający odpłynąć Dunajem do Budapesztu, jedna ze skrzyń rozbiła się, z wnętrza zaś wypadły pasy do karabinów maszynowych.

Władze celne skonfiskowały natychmiast 6 załadowanych już skrzyń tej samej przesyłki.

Po ich otwarciu okazało się, iż wszystkie zawierały części składowe karabinów maszynowych, a więc lufy, zamki i t. d.

Przesyłka zadeklarowana była przez firmę spedycyjną Blum i Popper jako części motorów ropnych.

Ekspedycję ładunku powierzyła tej firmie jedna z fabryk motocykli.

ŚWIŃSKIE METODY.

Pomiędzy Polską a Niemcami od przeszło dwu lat toczą się rokowania o traktat handlowy, czyli o zawarcie gospodarczego pokoju po wojnie celnej z doby p. Grabskiego. Mimo oczywistych ekonomicznych konieczności dla obu stron, mimo nacisku z zewnątrz, mimo, wreszcie minimalnych różnic w stanowiskach — do podpisania umów nie dochodzi. Rokowania w bieżącym tygodniu utknęły na kilku świniach, które my chcemy wywieźć do Niemiec, a Niemcy pragną dalej sprzedać je do Francji.

Świńskie zagadnienie w gospodarce rolnej i bilansie handlowym jest bardzo poważne — temu nikt nie przeczy. Ale nieprawdą jest, jakoby tu chodziło tylko o zagadnienia czysto handlowe! Olbrzymie budżety wojskowe rujnują państwa i narody i wtedy nikt nie troszczy się o gospodarstwo, ale skoro chodzi o zamaskowanie przez dyplomację kombinacji politycznych, nagle świnie nawet dostają rogów i stają się niebezpieczne dla ludzkiego bytu!..

Mówiąc wyraźnie, w interesie Niemiec nie leży zawieranie w obecnym okresie traktatu handlowego z Polską. Odwrotnie — zależy im na utrzymaniu stanu niepokoju, na braku stabilizacji stosunków na wschodzie, aby w odpowiednim dla siebie momencie podnieść na forum międzynarodowem pretensje już nie gospodarcze, ale polityczne i nawet terytorjalne.

Niemcy prą dziś wszelkiemi siłami do ewakuacji Nadrenji i reformy planu Dawesa; Niemcy czekają na kryzys gospodarczy w Europie i Ameryce, kryzys spodziewany powszechnie i bodaj, czy nie otwarty już przez krach na giełdzie nowojorskiej; Niemcy cierpliwie wypatrują jakichkolwiek bądź konfliktów niebezpiecznych pomiędzy innemi państwami.. A wówczas z całą siłą wystąpią oni na widownię dziejową i zaczną przemawiać tym tonem, którego świat nie słyszał od przeszło 10 lat...

Podkreślamy z naciskiem, że idea rewanżu za przegraną wojnę jest w Niemczech żywa i ważka. Nie rewanżu wojennego, przy pomocy środków gwałtownych, choć i to tu i owdzie drzemie — ale przy pomocy ekspansji, imperjalizmu, okupacji gospodarczej! Nie zamykajmy oczu na rzeczywistość i zdawajmy sobie sprawę z faktu, że tuż za Zbąszyniem zaczyna się „niemiecka Ameryka", kraj o niesłychanem tempie powojennej rekonstrukcji pracy.

Berlin wie o tem, lepiej niż ktokolwiek. Czeka, aż wybije **j e g o** godzina. I dlatego nie zawrze z Polską traktatu handlowego, ani żadnego innego któryby pacyfikował i stabilizował stosunki na wschodzie Europy, nie zawrze i nie podpisze, choćby nasza delegacja poszła na wszelkie ustępstwa.

Rokowania Niemcy prowadzą jedynie w tym celu, aby zamydlić oczy tej części społeczeństwa niemieckiego, która istotnie w myśl swych gospodarczych interesów prze do nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Oto prawdziwy stan rzeczy. Po raz pierwszy w historji zdarza się taki paradoks: zawsze świństwo kryje się za dyplomacją, a dziś dyplomacja ukrywa się za świństwem...

Czesław Ołtaszewski.

Mussolini jedzie
na posiedzenie rady Ligi narodów.

Lugano w grudniu.
(Telegram własny „Republiki").

Rozeszły się tu pogłoski, jakoby Mussolini już wyjechał z Rzymu i znajduje się w drodze do Lugano. Przybycie Mussoliniego oznaczałoby zupełny zwrot w całej polityce zagranicznej Italji.

Od chwili znanego zatargu z Grecją o Korfu, gdy Liga narodów zajęła stanowisko wręcz przeciwne Włochom, rząd rzymski nie opuścił okazji, aby przypomnieć Lidze jej zupełny brak międzynarodowego autorytetu. Pomiędzy Ligą a Włochami nie doszło wprawdzie do zerwania, ale zimne stosunki polegały z jednej strony na lekceważeniu, z drugiej zaś na grzecznem pomijaniu Włoch.

Okazało się tymczasem, że Liga wprawdzie istotnie nie posiada autorytetu wykonawczego, natomiast jest świetnie przygotowanym terenem pertraktacyjnym, gdzie spokojnie obrabia się interesy polityczne, znacznie przekraczające ramy Ligi. Zeszłoroczny grudniowy przyjazd do Genewy najpierw Litwinowa, a później Piłsudskiego dowiódł wyraźnie, że na posiedzenia mogą przyjeżdżać nie tylko członkowie rady i urzędnicy, ale i kierownicy prawdziwi polityki światowej.

Włochy poprostu straciły żywy kontakt z polityką międzynarodową, skoro Mussolini nie rusza się z miejsza. Wyjazd jego do Lugano oznaczałby tedy chęć żywszego, niż dotychczas wnikania w zasadnicze problemy międzynarodowe. Jednym z takich problemów byłoby przedewszystkiem zlikwidowanie nieomal wrogiego stosunku, istniejącego pomiędzy Francją a Italją od wielu lat na tle francuskiego prawa azylu dla antyfaszystowskich emigrantów włoskich. Po zabójstwie konsula włoskiego w Paryżu, był taki moment, że w całych Włoszech mówiono o wojnie z Francją...

Stan taki nie może trwać długo. Szczególnie interesy afrykańskie nie znoszą naciągniętych stosunków pomiędzy obu krajami i bezsprzecznie, osobiste porozumienie pomiędzy Briandem a Mussolinim przyczyniłoby się do wyjaśnienia sytuacji. Jeśli tylko ze względu na bezpieczeństwo własne Mussolini zdecyduje się na podróż, w Lugano **mogą** się dziać bardzo ciekawe rzeczy...

Zupełnie natomiast nieprawdopodobna jest lansowana pogłoska, jakoby Mussolini miał zaprosić radę Ligi do Medjolanu. Skoro Italja jest stałym członkiem rady, w której zasiada trzech ministrów spraw zagranicznych, Mussolini ze względów dyplomatycznej kurtuazji musiałby choć raz być obecny na posiedzeniu w Genewie zanim zaprosi radę do Medjolanu.

Te rzeczy mają dziś już mniejsze znaczenie, niż miały kiedyś, ale coś jeszcze w każdym razie znaczą... **Łaszcz.**

U łoża chorego króla.
Cały świat oczekuje wiadomości z Londynu.
Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".

Londyn, w grudniu.

Choroba króla czyni niezwykle szybkie postępy. Gromadzące się pod pałacem Buckingham tłumy, odczytują coraz to mniej pocieszające komunikaty o zdrowiu Jerzego V. Pod wrażeniem niepomyślnych wiadomości bardziej rozekscytowane niewiasty mdleją, mężczyźni bledną i zaciskają pięści. Raz po raz karetka sanitarna odwozi kogoś z tłumu do pobliskiego szpitala. Ludzie modlą się w świątyniach.

Mimo, iż gorączka się wzmaga, chory król jest zupełnie przytomny i bardzo żywo interesuje się wrażeniem, jakie wywołała jego choroba. Gdy dowiedział się że stara sprzedawczyni programów na wyścigach konnych, „Old Kate" (którą znał oddawna, codziennie stoi przed kratami wrót pałacowych — **wysłał do niej osobiście drżącą ręką napisane podziękowanie za pamięć.**

A wrażenie w całym Londynie jest kolosalne. Wszędzie rozlega się śpiew hymnu „God save the King". — „Boże chroń króla". I nietylko w Anglji jest tak niezwykłe poruszenie.

Z Kanady, Indji, Australji, Palestyny, Nowej Zelandji i Afryki Południowej, z najbardziej oddalonych zakątków świata, gdzie tylko powiewa brytyjski sztandar, nadchodzą bez przerwy depesze, stwierdzające kolosalne zainteresowanie, jakie wywołał poważny stan zdrowia króla Jerzego.

Ze wszech stron, wraz z telegraficznemi i listownemi życzeniami zdrowia nadchodzą olbrzymie bukiety kwiatów. Całemi dniami, bez przerwy niemal wnoszone są kwiaty cięte, pojedyncze, całe stosy, które poddani Jego Królewskiej Mości przesyłają choremu Monarsze, by uprzyjemnić mu ciężkie chwile niemocy.

Królowa z dziećmi, księciem Walji, księciem Jorku i księżną Lascelles nie opuszczają pałacu niemal zupełnie. Mimo to jednak, stan zdrowia króla pogarsza się z dnia na dzień.

***

Następca tronu dowiedział się o chorobie swego ojca, gdy znajdował się w Afryce w odległości 150 mil od wybrzeża morskiego. Jakkolwiek nie wzywany urzędowo, książę Walji postanowił natychmiast wrócić do Londynu.

I jechał z błyskawiczną, nienotowaną szybkością. W porcie Dar-es-Salaam wsiadł na krążownik „Enterprise", w piątek był w Suezie. W Aleksandrji oczekiwał go inny krążownik brytyjski, który przywiózł księcia do Włoch. Stamtąd, nie zatrzymując się, udał się on do Londynu. Podróż która normalnie trwać musi 15 dni — odbył on w ciągu 8 i pół dnia.

***

Gdy król Jerzy V wstępował na tron, nie cieszył się on zbytnią popularnością. Ojciec jego, wesoły Edward VII, do którego tak bardzo podobny jest obecny książę Walji, będąc jeszcze następcą tronu, brał czynny udział w życiu politycznem kraju, był tradycyjnym „arbitrem elegantiarum", bywał w świecie londyńskim, odwiedzał kluby — jednym słowem czynił to wszystko, co stwarza popularność monarchy.

Króla Jerzego natomiast nikt prawie nie znał. Był on wielkim amatorem żeglarstwa, to też stale podróżował na morzu. Wiedziano o nim pozatem, iż jest to człowiek chorowity o **ponurym usposobieniu.** Nie udzielał się on nikomu, nie bywał nigdzie.

Nic dziwnego tedy, że naród nie miał dlań żadnego uczucia. I stosunek poddanych do króla Jerzego w pierwszych latach jego panowania znalazł wyraz w tem, że **zmniejszono mu listę cywilną, którą parlament uprzednio, za panowania ojca jego Edwarda VII podwyższył do 470 tysięcy funtów.**

Okazało się jednak, iż początkowa niechęć anglików do swego króla nie była uzasadniona. Działalnością swoją podczas wielkiej wojny, umiarem i taktem, jaki stale przejawiał, umiał zaskarbić sobie względy poddanych. Pokochano go tak, jak tylko anglicy swych królów kochać potrafią.

Nic dziwnego, że choroba Jerzego V poruszyła społeczeństwo angielskie do głębi i to we wszystkich warstwach społecznych. Ostatnio na przyjęciu w Grosvenor — House Lloyd George oświadczył: „Nigdy jeszcze w życiu nie widziałem, aby jakaś sprawa wywołała tak głębokie zainteresowanie we wszystkich sferach ludności".

A w parlamencie poseł socjalistyczny Clyenes, przy oklaskach całej izby zakomunikował: **„Bylibyśmy niezmiernie szczęśliwi gdybyśmy otrzymali pomyślne wiadomości o zdrowiu króla".**

Czy jest do pomyślenia w jakimkolwiek innem państwie, by socjaliści śpiewali „God save the King"?

St. Wen.

Specjalna Komisja Ligi narodów
zbada stosunki komunikacyjne między Polską a Litwą.

Lugano, 14 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Na piątkowem swem posiedzeniu rada Ligi narodów zajmowała się w dalszym ciągu sporem polsko-litewskim. **Ambasador Quinenos de Leon przedstawił nowe sprawozdanie, które wychodzi ze stwierdzenia, iż pomiędzy obu krajami istnieje stan pokoju, iż Polska uroczyście wyraziła gotowość całkowitego uszanowania niepodległości Litwy.**

Sprawozdanie wskazuje na międzynarodowe zobowiązania państw w sprawie utrzymania międzynarodowej komunikacji. Rada Ligi proszona jest o polecenie komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze narodów opracowania sprawozdania o stosunkach komunikacyjnych w tej części Europy w interesie komunikacji międzynarodowej.

Po sprawozdawcy zabrał głos Waldemaras, oświadczając, iż w zasadzie **nie jest przeciwny propozycji, dotyczącej ewentualnego powołania takiej komisji,** przypominając, że Litwie wyrządzono krzywdę, którą stwierdził sam Leon Bourgeois i która do dnia dzisiejszego nie została naprawiona.

W dalszym ciągu swego przemówienia Waldemaras zaznaczył, że Liga narodów musi stwierdzić poważne niepowodzenie z tego względu, że dotychczas nie udało się jej naprawić krzywdy jaką wyrządzono Litwie.

W zakończeniu swego przemówienia Waldemaras wyraził swą zgodę na drugą część rezolucji Quinonesa de Leona w sprawie zbadania odpowiednich dokumentów przez przedstawicieli komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze narodów.

Przedstawiciel Polski minister Zaleski przyjął również sprawozdanie referenta, złożył jednak jednocześnie krótkie oświadczenie, w myśl którego Polska, przyjmując sprawozdanie, zawierające ustęp, który mówi o polsko-litewskiej granicy administracyjnej, bynajmniej nie wyrzeka się pełnych terytorjalnych swych praw.

Z kolei sprawozdanie zostało przez radę bez dalszej dyskusji przyjęte. Następnie, po przyjęciu szeregu sprawozdań w kwestjach gospodarczych oraz raportu o licznych sprawach, związanych z uchodźstwem, rada odłożyła do jutrzejszego posiedzenia rozpatrywanie różnych kwestyj, dotyczących niemieckiej mniejszości na Górnym Śląsku.

Rewizja statutu trybunału haskiego.

Lugano, 14 grudnia.

Na prywatnem posiedzeniu rada Ligi narodów postanowiła powołać komisję, złożoną z prawników, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy rewizji statutu trybunału haskiego. W skład komisji powołano Rundsteina, Fromageota i Gausa. Na temże posiedzeniu mianowano członków głównego komitetu, który zajmie się sprawą wprowadzenia w życie konwencji przeciwopjumowej.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wywiadem, który ukazał się w nr. 343 „Ilustrowanej Republiki z dnia 13. 12., a który w ustępie dotyczącem przymusu kanalizacyjnego, jest nieścisły, uważam za konieczne w celu należytego poinformowania czytelników podać następujące wyjaśnienie:

W „Przepisach o skanalizowaniu nieruchomości m. Łodzi" zatwierdzonych przez Radę Miejską wiosną r. b., przymus kanalizacyjny został ujęty w sposób następujący:

§ 2. Do miejskiej sieci kanalizacyjnej winny być obowiązkowo przyłączone wszystkie bez wyjątku zabudowane nieruchomości, znajdujące się w obrębie m. Łodzi i położone wzdłuż ulic, na których zostały przeprowadzone kanały uliczne.

§ 9. Skanalizowanie poszczególnych nieruchomości winno być wykonane w następujących terminach:

1) dla nieruchomości, zabudowanych w chwili przeprowadzenia kanału na danej ulicy — w ciągu okresu czasu, ustanawianego każdorazowo przez Magisrat w drodze urzędowej.

2) dla nowowybudowanych nieruchomości, istniejących przy ulicach skanalizowanych — w czasie wykonywania robót budowlanych, względnie przed oddaniem budowli do użytku mieszkańców.

3) nowowybodowane nieruchomości, położone przy ulicach, objętych siecią kanalizacyjną lecz nie posiadających jeszcze kanałów ulicznych w czasie prowadzenia robót budowlanych, winny być zaopatrzone w wewnętrzną instalację kanalizacyjną jednocześnie z budową, przyczem ścieki winny być prowizorycznie odprowadzone do dołów ściekowych.

Wobec powyższego przymus kanalizacyjny dla nowobudujących się na terenie miasta łodzi domów istnieje bezwzględnie, a raczej zaistnieje w chwili zatwierdzenia przepisów przez władze nadzorcze, natomiast dla domów już istniejących — przymus ten będzie obowiązywał dla każdej danej ulicy z chwilą powzięcia przez magistrat m. Łodzi odnośnej uchwały.

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Naczelny Inżynier Wydziału Kanalizacji
— — — — S. Skrzywan.

Broadway z Lon Chaney'em.

Jest to najbardziej porywający i wstrząsający film, jaki ostatnio wykonała kinematografja. Opisuje on w barwach jaskrawych, niezwykle prawdziwych i bezwzględnych kulisy życia wielkomiejskiego, tego siedliska zgnilizny i rozpusty, skrajnej nędzy i zawrotnych bogactw. Stają przed oczyma widzów tragiczne dzieje dziewcząt, które los zawiódł na śliską drogę życia, walka z bandami przemytników oraz przygody bandy okrutnych opryszków, która terroryzowała mieszkańców Nowego Jorku. Na tle bogatych kabaretów Broadway'u, wśród przepychu mieszkań miljarderów, w środowisku słynnych girls i kapłanek podkasanej muzy toczy się emocjonująca akcja.

Najznakomitszy aktor charakterystyczny, Lon Chaney, niezrównany mistrz maski, ukazuje się w podwójnej roli sprytnego detektywa i okrutnego przywódcy bandytów. W tym filmie daje on koncert gry wraz z partnerką niezrównaną Betty Compson. Znakomita artystka ta ukazuje się na naszych ekranach po przeszło rocznej przerwie.

Z każdej sceny tego dramatu bije talent genjalnych wykonawców: Lon Chaney'a, Marceliny Day, Betty Compson, James Murray'a. Dzięki ich niezmordowanej pracy oraz trafnemu i prawdziwemu ujęciu tematu krytyka oraz publiczność uznali za największe arcydzieło sezonu obraz „Broadway".



Grudzień **15** Sobota

Dziś: Walerjana B.
Jutro: Euzebjusza

Wschód słońca o g. 7.37
Zachód słońca o g. 3.25
Wschód ks. o g. 10.33
Znchód ks. o g. 5.57
Długość dnia: 9.34
Ubyło dnia: 10.42

Zebrania kontrolne

Dziś—ostatni dzień.

Dziś ostatni dzień dodatkowych zebrań kontrolnych dla zamieszkałych w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Na zebrania te winni zgłosić się mężczyźni, którzy nie zgłosili się w terminie a należą do roczników: 1887, 1888, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1903.

Zebrania te odbywają się w lokalu P. K. U. przy ulicy Nowo - Targowej nr. 18. (b).

Telegramy gratulacyjne

są przyjmowane według taryfy ulgowej.

Jak się dowiadujemy, urząd telegraficzny w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym z ministerstwa poczt i telegrafów zawiadomienie, że od dnia dzisiejszego t. j. 15 grudnia wprowadzone zostają na okres świąteczny telegramy gratulacyjne między Polską a Czechosłowacją, Niemcami, Wielką Brytanją i Ameryką północną, środkową i południową.

Depesze gratulacyjne nadawać można w okresie od 15 grudnia b. r. do dnia 2 stycznia 1929 r.

Cena tych depesz jest daleko niższa od normalnych i wynosi:

Do Czechosłowacji — połowę normalnej taryfy t. j. 9,5 centima szwajcarskiego za wyraz (najmniej 95 centimów).

Do Niemiec — połowę taryfy t. j. 11 centimów za wyraz (najmniej 1 frank szwajcarski).

Do Anglji — połowę taryfy t. j. 19,5 centima za wyraz (najmniej 1 frank 50 centimów.

Do Ameryki natomiast przygotowane są już gotowe wzory gratulacji. Wysłanie takiego gotowego tekstu kosztować będzie 9 złotych. (i).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10. (b).

Pod adresem kasy chorych.

Kontrolujcie się nawzajem,

jeżeli uważacie, że to jest potrzebne i celowe,

ale—nie znęcajcie się nad chorymi!

Od czasu powstania kasy chorych nie ustają skargi na tę instytucję. Ubezpieczeni utyskują na porządki, panujące w poszczególnych lecznicach, na biurokratyzm, na lekarzy, apteki i t. d.

W tej chwili nie chcemy rozstrzygać odwiecznego sporu, nie chcemy przyznawać racji jednej lub drugiej stronie, gdyż należałoby również rozpatrzyć szczegółowo każdy zarzut, których zresztą jest niezliczone mnóstwo.

Są jednak pewne sprawy z dziedziny lecznictwa kasowego, które wymagają omówienia. Domagają się tego liczne rzesze ofiar wadliwego systemu, stosowanego w lecznicach kasy chorych.

Jak wiadomo, w lecznicach kasowych został wprowadzony system kontrolny, polegający na tem, iż chory, zbadany przez lekarza, musi się zwrócić do referenta lecznicy, który

sprawdza orzeczenia lekarza.

Referent lecznicy jest zwykłym sobie lekarzem i nie posiada większych kwalifikacji naukowych, niż lekarz, który przyjmuje chorych w swym gabinecie. Referent lecznicy nie może zresztą zbadać wszystkich chorych, już raz badanych przez innych lekarzy, gdyż poprostu czas mu na to nie pozwala. Wiadomo przecież, że do każdej lecznicy dzień w dzień zgłasza się kilkaset osób, jak długoby więc trwała kontrola, gdyby była sumiennie przeprowadzona? Wszak chorzy musieliby czekać kilka tygodni na „kontrolne" zbadanie i przez ten czas nie otrzymywaliby świadczeń pieniężnych, preparatów i urządzeń leczniczych, koniecznych do poratowania zdrowia!

Lekarze referenci badają więc chorych

„na oko".

Poprostu, kierują się... intuicja, oświadczają bezapelacyjnie, że panu X. został wyznaczony zbyt długi termin zwolnienia od pracy, a p. Y. wogóle jest hipohondrykiem i może śmiało w dalszym ciągu pracować!

Orzeczenie lekarza ordynującego w swym gabinecie, który bądź co bądź ma możność skrupulatniejszego zbadania pacjenta, zostaje uznane za nieważne, gdyż

decyzja wyższej instancji je anuluje!

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż każdy lekarz może się omylić. Skąd jednak możemy mieć tę gwarancję, iż djagnoza lekarza, który dokładnie zbadał pacjenta, mniej zasługuje na zaufanie, niż djagnoza lekarza-referenta, który wszystko „robi na oko"

Logicznie rozumując, doszlibyśmy przecież do wręcz przeciwnego wniosku. Być może, że kasa chorych powierzając referentom lecznicowym tak poważne funkcje, pragnęła, aby oni sprawdzali,

czy lekarze zbytnio nie szafują zwolnieniami z pracy,

które upoważniają do otrzymania zasiłku pieniężnego.

I w tym wypadku jednak system ten musi zawieźć na całej linji, gdyż referenci, nie mogą przecież stwierdzić, czy chory winien otrzymać zwolnienie z pracy na krótszy, czy też dłuższy termin. Czy bowiem można w ciągu kilku chwil nie badając chorego skontrolować djagnozę lekarską? Referenci nie są przecież genjuszami i gdyby rzeczywiście byli tak świetnymi djagnostami, mogliby zrobić zawrotną karjerę w świecie naukowym.

Wadliwy ten system stanowi

istną udrękę dla chorych.

We wszystkich lecznicach kasowych jest stale olbrzymia frekwencja chorych. Gdy więc ubezpieczony, po długiem wyczekiwaniu na przyjęcie zostanie wreszcie zbadany przez lekarza, rozpoczyna...

drugi etap oczekiwania.

Musi bowiem zwrócić się z orzeczeniem lekarskiem do referenta, który je sprawdza. W praktyce przeważnie chory nie dąży już pierwszego dnia stanąć przed obliczem referenta i musi nazajutrz ponownie zgłosić się do kasy chorych, jeżeli nie chce utracić prawa do zasiłku.

Zdarzają się często wypadki, iż chorzy na gruźlicę, lub inne ciężkie przypadki choroby, którzy powinni pozostawać w łóżku, nadwyrężając resztki sił, muszą iść umyślnie do kasy chorych do referenta lecznicy, by ten ich

ponownie „zbadał"!

Jest to system wprost niesłychany i nigdzie bodaj nie stosowany!

Nie zamierzamy w tej chwili rozstrzygać zagadnienia, czy kontrola, urządzona przez kasę chorych, jest celowa. Być może zresztą, iż kasa chorych miała ważkie powody uzasadniające, wprowadzenie kontroli orzeczeń lekarskich, musimy jednakże z całą stanowczością domagać się zastosowania

innego systemu kotrolnego.

Kasie chorych nie wolno bowiem wprowadzać żadnych systemów kontrolnych **kosztem zdrowia i czasu ubezpieczonych!** r. l.

Tragedja, jakich wiele.

Uwiedziona dziewczyna zabiła swoje dziecko,

21-letnia Bronisława Stępieniówna, zamieszkała przy ulicy Pocztowej nr. 3, gdzie zajmowała mały pokoik, przed rokiem zawarła znajomość z niejakim Błażejem Storczyńskim. Storczyński począł się niedwuznacznie zalecać do Stępieniówny, mówiąc jej, że jest on pracownikiem elektrowni, i że się z nią ożeni.

Młodzi spotykali się codziennie i Storczyński, korzystając z naiwności Stępieniówny, **uwiódł ją.** Gdy po pewnym czasie Stępieniówna zwierzyła się Storczyńskiemu, iż znajduje się w stanie odmiennym, ten przestał u niej bywać, nie dając znaku życia o sobie. Stępieniówna udała się na ulicę Aleksandrowską nr. 113, gdzie miał, podług słów Storczyńskiego, zamieszkiwać. Okazało się jednakże, iż Storczyński **nigdy tu nie mieszkał.**

Zrozpaczona tem Stępieniówna postanowiła skończyć śmiercią samobójczą. W tym celu udała się ona do apteki na placu Wolności, gdzie zażądała sublimatu, jednakże prowizor, widząc zdenerwowanie dziewczyny, odmówił jej sprzedaży trucizny.

Wczoraj urodziła Stępieniówna w mieszkaniu swem dziecko płci męskiej. Podczas odbywania porodu zamknęła się ona na klucz i dopiero przed wieczorem przyzwała sąsiadów do siebie. Wszedłszy do mieszkania sąsiedzi zauważyli, iż **dziecko jest nieżywe.** Na pytanie ich, czy dziecko urodziło się martwe, odpowiedziała Stępieniówna twierdząco. Ponieważ jednak w czasie poprzedzającym poród, Stępieniówna zwierzyła się sąsiadom, iż **dziecko zabije,** sąsiedzi powiadomili III komisarjat P. P., w tem przekonaniu, iż Stępieniówna spełniła swoją groźbę.

Zwłoki dziecka przewieziono do prosektorjum miejskiego, gdzie poddane zostanie sekcji, która ustali, czy Stępieniówna dokonała zbrodni dzieciobójstwa.

Lekarz stwierdził, iż **dziecko przyszło na świat żywe** i dopiero umarło śmiercią naturalną lub też gwałtowną. Ze względu na powyższe oświadczenie, obok łóżka Stępieniówny wystawiono posterunek policyjny. (p)

Zmiany personalne

w łódzkich urzędach administracyjnych.

Jak się dowiadujemy w urzędach administracyjnych łódzkich, nastąpią w tych dniach pewne zmiany personalne.

W pierwszym rzędzie opuszcza swe stanowisko sekretarz osobisty p. wojewody Jaszczołta, p. Rosicki który przechodzi do starostwa grodzkiego, na stanowisko opróżnione przez p. Szera, t.j. na stanowisko zastępcy starosty Strzemińskiego.

Co zrobiono

w ciągu 10 lat niepodległości.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z poleceniem przedłożania do dnia 1 stycznia 1929 roku szczegółowych dat, dotyczących stanu urządzeń komunalnych i wyników działalności łódzkich związków samorządowych w okresie 10-lecia niepodległości Polski.

Materjały te mają posłużyć ministerstwu do przedstawienia gospodarki i dorobku samorządu na powszechnej wystawie krajowej.

Kwestjonarjusz, jaki wypełnić mają magistraty, zawiera około 50 pytań, streszczających się w tem, co zrobiły samorządy w ciągu 10 lat niepodległości. (a).



TEATR MIEJSKI.

Karol Adwentowicz grać będzie w „Kupcu weneckim" jeszcze trzykrotnie: dziś o godz. 8.30 wieczorem, jutro o godz. 4 po południu oraz w poniedziałek na przedstawieniu związkowem.

Oprócz tego we wtorek nadchodzący znakomity artysta wystąpi raz jeszcze popołudniu na przedstawieniu dla młodzieży, którym to występem zamknie obecny okres swej gościny na scenie łódzkiej.

Bilety na wszystkie te przedstawienia można nabywać w cukierni Gostomskiego.

„SEKRETARKA PANA PREZESA"

grana będzie dziś o godz. 4 po południu (ceny zniżone) oraz raz jeszcze jutro wieczorem, poczem więcej w teatrze Miejskim grana nie będzie.

„DŁUGONOSY KARZEŁEK I KRÓLEWNA GĄSKA".

W niedzielę o godz. 12 w południe premjera świąteczna dla najmłodszej dziatwy. Czteroaktowa bajeczka w opracowaniu M. Wileckiego w inscenizacji K. Tatarkiewicza i W. Jakubińskiej urozmaicona będzie obficie śpiewam, tańcami i niespodziankami.

„PRAWDZIWA MIŁOŚĆ" Z MALICKĄ I WĘGIERKO

będzie najbliższą premjerą teatru Miejskiego — w środę. Sztuka będzie powtórzona w czwartek i w piątek. Bilety w kasie zamawiań.

W sobotę premjera „Broadway'u"

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem o godzinie 9-ej i jutro, t. j. w niedzielę o godz. 5 po południu (ceny zniżone) ostatnie dwa powtórzenia finezyjnej komedji Maugham'a z Leonią Barwińską w roli Konstancji. Wobec wyjazdu świetnej artystki na występy do Lwowa „Konstancja" będzie musiała zejść zupełnie z afisza.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek o 8.30 wiecz. „Jojne Firulkes".

Z TEATRU „ARARAT".

Dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach popularnych, i o godz. 6-ej powtórzenie świetnego programu p. n. „Łatki". Zwykłe przedstawienie wieczorowe, zostaje z przyczyn technicznych zawieszone.

Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Jeden z najgenjalniejszych skrzypków świata, Bronisław Huberman, czarować będzie swą grą w piątek, dnia 21 b. m. w Filharmonji na 12 abonamentowym koncercie mistrzowskim. W programie: Pfitznera Sonata, Czajkowskiego Koncert skrzypcowy, Beethovena dwa romanse, Szymanowskiego Mity, Sarasatego Romanza Andaluza, Chopina Walc op. 70 Nr. 2 w opracowaniu Hubermana.

Bilety, jak było do przewidzenia, są rozchwytywane.

12 KREACJI TANECZNYCH ALINY KONOPKI I STANISŁAWY WELSKIEJ.

Urocze młode tancerki, których ostatnie występy taneczne w teatrze Polskim w Warszawie cieszyły się kolosalnem powodzeniem, przyjeżdżają do Łodzi w nadchodzący wtorek, dnia 18 b. m., aby wystąpić na swoim recitalu tanecznym. Panie Konopka i Welska nietylko tańczą, ale, co najważniejsze, należą do tego inteligentnego typu artystek, które potrafią taniec przemyśleć: szukają wspólnej płaszczyzny dla plastycznych poruszeń i muzyki, którą interpretują tanecznym gestem, niemym wyrazem tańca. Przebogate kostjumy artystek są pomysłu mistrza Norblina. Wieczór ich wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA LANDAUA.

Dziś, w sobotę, dnia 15 b. m. o godzinie 9-ej wieczór w Żółtej sali „Grand-Hotelu", odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy obrazów znanego malarza, Zygmunta Landaua. Ze względu na wyjazd artysty do Paryża, wystawa trwać będzie tylko cztery dni, to jest do 18 b. m. włącznie. Wystwa otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 10 wieczór.

BAR „VICTORIA".

Jak widzimy z ogłoszeń, dziś przybywa w Łodzi nowa pierwszorzędna placówka gastronomiczna. Będzie nią „Victoria" — bar, urządzony w iście zachodnio - europejskim stylu.

Możemy śmiało stwierdzić na podstawie obserwacji czynionych przygotowań do otwarcia, że bar „Victoria" będzie w Łodzi bezsprzecznie jednym z najmilszych i najracjonalniej prowadzonych przedsiębiorstw restauracyjnych.

Nóż w plecy!..

Tak się kończą wesołe pogawędki na Bałutach.

I znów na Bałutach polała sie krew...

W mieszkaniu Karczmarka przy ulicy Mickiewicza 4, odbywała sie libacja. Goście raczyli się obficie wódka. W ciągu kilku godzin wypróżniono wszystkie butelki. Wówczas to jeden z młodzieńców zaproponował, by obecni dali po kilkadziesiąt groszy na dalsza baterję wódek.

Wniosek spotkał się z ogólnym aplauzem. Jedynie Roman Tin (Piwna 36), nie mając przy sobie ani grosza, prosił, by towarzystwo wyłożyło za niego składkę. Oparł się temu Władysław Zagłobski (Bazarna 5), który oświadczył, że **w obecnych czasach nie można nikomu kredytować.** Od słowa do słowa doszło do bójki, którą zlikwidował właściciel mieszkania.

Burza wisiała jednak w powietrzu.

Po pewnym czasie Zagłobski wyszedł z mieszkania i

zaczaił się w korytarzu z nożem w ręku.

Po kilku minutach opuścił również towarzystwo Roman Tin. Zagłobski napadł nań w ciemnym korytarzu i

wbił mu nóż w plecy.

Tin upadł na podłogę, momentalnie tracąc przytomność! Zbrodniarz w obawie odpowiedzialności zbiegł do swego mieszkania. Policja ustaliła jednak, iż on właśnie napadł na Tina i późnym wieczorem aresztowała go.

Tina pogotowe w stanie bardzo ciężkim przewiozło do szpitala św. Józefa.

— d —

DZIŚ OTWARCIE BAZARU HARCERSKIEGO.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem nastąpi w salach związku harcerstwa polskiego przy ul. Ewangielickiej nr. 9 otwarcie Bazaru harcerskiego.

Od dziś więc wszyscy łodzianie śpieszyć będą na Bazar harcerski, aby nabywać piękne ozdoby choinkowe, podarki gwiazdkowe, zabawki i t. p. — wykonane przez harcerki i harcerzy łódzkich...

Precz z zagranicznemi „Kuglami", niema dla nich miejsca na polskiej choince.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 16 odbędzie się w sali konserwatorjum II wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, Lewandowskiego i p. Albrechtówny, klasy skrzypcowe prof. Dzierżanowskiego i Lewensteina, klasa śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej. Bilety w cenie zł. 2 i zł. 1 (dla młodzieży) w kancelarji konserwatorjum.

Z muzyki.

Marja Labia i Arnold Foeldesy.

Dwa nazwiska, i to w dodatku artystów, okrytych nimbem wszechświatowej sławy, przyczyniły się do istotnie niezwykłego sukcesu ostatniego koncertu mistrzowskiego w Filharmonji.

Marja Labia była niegdyś największą gwiazdą pośród śpiewaczek operowych. Artystka miary niezwykle wysokiej, o wielkiej kulturze wokalnej, pełna rasowego temperamentu, mistrzyni w niezwykle subtelnem stosowaniu efektów wokalnych — oto walory tej śpiewaczki, która nadto posiada jeszcze ujmujący wdzięk, zjednywający jej sympatję publiczności. Oczywista, że pod względem świeżości materjału głosowego nie może dziś Labia konkurować z młodszemi śpiewaczkami. Okupuje to nam jednak wielokrotnie świetną techniką wokalną, co do której przyznać trzeba bez zastrzeżeń, iż stoi na najwyższym poziomie kunsztu śpiewaczego.

Arnold Foeldessy jest może ze wszystkich znanych nam instrumentalistów najmilej widzianym gościem na naszej estradzie koncertowej. Składa się na jego fascynującą grę fenomenalna technika, ciepły, piękny ton, oraz wysoki artyzm w wiernem oddaniu właściwego wyrazu kreowanego utworu, tak co do stylu, jak i charakteru twórczości.

Akompanjował dyr. Ryder — po mistrzowsku.

L. P.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 14 GRUDNIA.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gosp. i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Działalność naukowa ś. p. Prof. dra Józefy Joteyko" — wygł. prof. Uniw Warszawskiego Stefan Baley. 15.46—16.00 Kom samorz. 16.00 — 16.55 Muzyka płyt gramofonowych i płyty ze składu B. Rudzkiego (Marszałkowska 87 i 146). 17.10 — 17.35 Odczyt z cyklu org. przez M. W. R. i O. P. dla nauczycieli polon. p. t „Przechadzki artystyczne po Warszawie" — dr. Marjan Henzel 18.00 — 19.00 Program dla dzieci. (Choinkowe bajki). 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.30 — 19.55. „Radjokronika" — (dr. Marjan Stępowski). 19.56 — 20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 20.05 — 20.30 Odczyt p. t „Międzynarodowy język — Esperanto i jego twórca dr. Zamenhof" — prof. Edward Wiesenfeld. 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod. dyr. Zdz. Górzyńskiego, Ida Łosiówna (piła) i inni. 22.05 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra „Oaza-Band" pod kier. W. Roszkowskiego.

PODARUNKI DLA BIEDNEJ DZIATWY.

W poniedziałek odbędzie się w lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Południowej uroczystość rozdania podarunków biednej dziatwie przez tow. przyodziewania biednych dzieci. Ta zasłużona i stara instytucja filantropijna zasługuje ze wszech miar na poparcie i sympatje społeczeństwa.

Walka ze szczurami

Podjęta będzie na wiosnę.

Onegdaj odbyło się w wydziale zdrowotności magistratu m. Łodzi posiedzenie komitetu walki ze szczurami. W posiedzeniu tem wzięli udział pp. dr. Skalski, dr. Missjon, miejski inspektor sanitarny inż. Kloczkowski, kierownik kamery dezynfekcyjnej i Drymer, kierownik oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej. Na posiedzeniu omówione zostały szczegóły walnej batalji z niebezpiecznymi gryzoniami, która podjęta zostanie na wiosnę roku przyszłego. Postanowiono stosować jako otrutkę dla szczurów cebulę morską, która posiada tę wyższość nad używanemi dawniej truciznami, że nie jest niebezpieczna dla zwierząt domowych i ludzi, działając natomiast zabójczo na szczury. Postanowiono też, że przed zakładaniem trutek zostaną dokładnie oczyszczone wszelkie doły i piwnice, by szczury, nie mając innego pożywienia, zmuszone były spożywać trutki. Jak się dowiadujemy, wiosenna walka ze szczurami odbędzie się nietylko w Łodzi, lecz i na terenie całego województwa. (W)

Splendid.

Cyrk Wolfsona.

„Splendid" występuje dziś z premjerą rewelacyjnego filmu p.t. „Cyrk Wolfsona", obfitującego w cały szereg misternie powiązanych zawikłań i efektownych epizodów, które stwarzają sensację w najlepszem znaczeniu tego słowa. W roli głównej ukaże się czarująca Helena Allan, uznana jednogłośnie na paryskim konkursie piękności za najcudniejszą kobietę Europy wraz ze swym partnerem Domenico Gambino. „Cyrk Wolfsona", dzięki atrakcyjnym walorom i znakomitej obsadzie, znajdzie niewątpliwie śród publiczności łódzkiej serdeczne przyjęcie.

Od której do której

mają być otwarte sklepy, jadłodajnie i kawiarnie.

Postulaty związku kupców-detalistów.

Jak już donieśliśmy w swoim czasie, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 marca b.r. ustalało czas pracy w handlu i przemyśle, pozostawiając uprawnienia, co do wyznaczenia godzin pracy władzom administracyjnym, a właściwie starostwom grodzkim.

Starosta grodzki w Łodzi po zasięgnięciu opinji rady miejskiej, miejscowych organizacji kupieckich i izby handlowo-przemysłowej, miał wydać rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy, to też zwrócił się do wymienionych instytucji z poleceniem przygotowania odpowiednich wniosków w tej sprawie.

Rada miejska ustaliła godziny handlu na onegdajszem swem posiedzeniu. W myśl tej opinji, jak to doniósł wczorajszy „Express"

drobne sklepy spożywcze i sklepy z materjałami pisemnemi mają być otwarte

OD 7 RANO DO 7 WIECZ.

Sklepy winno-kolonjalne, kolonjalne, księgarnie i lombardy

OD 9 RANO DO 7 WIECZ.

Zakłady fryzjerskie w dnie powszednie od 9 rano do 7-ej wiecz., w soboty i dnie przedświąteczne OD 9 RANO DO 9 WIECZ., W PONIEDZIAŁKI NATOMIAST OD 9 RANO DO 4 PO POŁUDNIU.

(jako kompensata dla pracowników za przedłużenie godzin pracy w soboty).

Drugorzędne jadłodajnie, restauracje, mleczarnie, piwiarnie — od 8 rano do 11 wiecz.

Cukiernie — od 8 rano do 12 w nocy.

Sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tytoniowych — od 7 rano do 11 w.

Składy wędlin — od 11-ej rano do 11 wiecz.

Jak się dowiadujemy, sformułowały już swe wnioski również organizacje kupieckie. Mianowicie, według informacji zasięgniętych przez nas w stowarzyszeniu kupców — detalistów (Piotrkowska 69), organizacje kupieckie nie zgłaszają żadnych konkretnych wniosków w sprawie godzin handlu, wychodząc z założenia, iż ustalenie ich musi się odbyć na podstawie ustawy. Opinję swoją ograniczają jedynie do szeregu zasadniczych i bardzo ważnych postulatów.

A więc w pierwszym rzędzie, jeśli ustawa bezwzględnie nakazuje by większość przedsiębiorstw zamykana była o godzinie 7-ej wieczorem, rozporządzenie wykonawcze, jakie ma wydać starostwo grodzkie, powinno uwzględnić **najskromniejszy bodaj termin prekluzyjny dla likwidowania handlu dziennego.**

Klijenteli bowiem ze sklepów wypraszać nie można, z drugiej zaś strony najmniejsze opóźnienie w zamykaniu przedsiębiorstwa powoduje, iż policja sporządza protokuły. A w konsekwencji kupcy muszą płacić po 1000 — 2000 złotych grzywny.

Termin prekluzyjny więc dla likwidowania handlu jest konieczny i ze wszech miar przez ogół kupiectwa pożądany.

Następnym postulatem kupiectwa detalicznego jest życzenie, by obowiązek przestrzegania przepisu o zamykaniu sklepów o godz. 7-ej — jeśli musi być bezwzględnie zastosowany — był jaknajbardziej powszechny.

Chodzi o to, iż jednym z najbardziej cennych walorów kupiectwa jest

stała klijentela.

Klijentelę tę kupcy obecnie tracą, właśnie z powodu nieprzestrzegania przez wszystkich przepisów. Jeśli solidny kupiec podporządkowuje się ustawie, konkurent jego zaś w jakikolwiek sposób ją obchodzi, stwarza się stan anormalny, który zabiera kupcom solidnym klijentelę, narażając ich na b. poważne straty.

Pewien związek z tem ma artykuł 12 ustawy, który określa godziny handlu w jadłodajniach połączonych ze sklepami sprzedaży. Przewiduje on, że po godzinie 7-ej właściciele tych przedsiębiorstw powinni uniedostępnić dla klijenteli tę część lokalu, gdzie odbywa się sprzedaż do domu.

Otóż przepis ten nie jest w większości wypadków stosowany, tracą zaś na tem kupcy — właściciele sklepów, w których odbywa się tylko sprzedaż do domów. Szczególnie przepis ten nie jest przestrzegany w zakładach mieszczących się na bocznych ulicach, na piętrach itp.

W dalszym ciągu stowarzyszenia kupieckie domagać się będą

poddania rewizji koncesji na t. zw. herbaciarnie.

Żądanie to umotywowane jest tem, iż niektórzy właściciele sklepów spożywczych, pragnąc skutecznie konkurować, wstawiają u siebie w sklepie stolik, wykupują patent na prowadzenie herbaciarni i tą drogą mają oficjalnie otwarty sklep do 11 wieczór, narażając swych konkurentów na straty.

Ostatnim wreszcie postulatem kupiectwa detalicznego będzie prośba pod adresem władz administracyjnych, by możliwie najoględniej i najlibaralniej dla kupców stosowały swe uprawnienia dotyczące nakładania kar.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych p. starosta Strzemiński zwoła konferencję z przedstawicielami rady miejskiej i zrzeszeń kupieckich, na której omówione zostaną dokładnie powyższe opinje. Po tej konferencji zaś wydane zostaną przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 10 marca 1928 r.

Przepisy te obowiązywać mają od przyszłego roku. —s.—

Nie będzie w Łodzi „drapaczy chmur".

Nowe przepisy ograniczają wysokość domów do 3-ch pięter.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono przejściowe przepisy budowlane, które obowiązywać mają w Łodzi do czasu wejścia w życie stałych przepisów zatwierdzonych przez plenum rady w roku ubiegłym.

Sprawa powyższa wywołała na komisji do spraw ogólnych długotrwałą dyskusję, przedstawiciele właścicieli nieruchomości bowiem, wychodzili z założenia, że wprowadzenie w życie tych przepisów

zahamuje prywatny ruch budowlany.

Przejściowe przepisy dotyczące domów nowopowstających i nadbudowywanych uchwalone na ostatniem posiedzeniu oparte są na art. 182 i 183 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku. W myśl tych przepisów

wysokość budynków nie powinna przekraczać szerokości ulicy,

na której budynki te stoją. Budynki, znajdujące się na rogu ulic różnej szerokości, mogą mieć wysokość ulicy szerszej.

Otóż przedstawiciele właścicieli nieruchomości wychodzą z założenia, że specyficzne warunki rozwoju Łodzi nie pozwalają na ścisłe zastosowanie wymienionych wyżej przepisów budowlanych. Ulice Łodzi są bowiem bardzo wąskie, a tym sposobem

uniemożliwiają stawianie wyższych domów nad 3 piętr.

Z jednej strony wywołuje to niechęć do stawiania nowych domów przez przedsiębiorców prywatnych, którzy pragnęliby przecież wykorzystać zabudowywany teren na urządzenie jaknajwiększej ilości mieszkań, z drugiej zaś

uniemożliwia stawianie nadbudówek.

Magistrat wyszedł jednak w tym wypadku z założenia, że ruch budowlany winien być ujęty w pewne ramy i nie może być prowadzony chaotycznie, to też wszyscy obowiązani są do ścisłego przestrzegania przepisów.

Jak się dowiadujemy wydział budownictwa dopilnuje, by przepisy budowlane w Łodzi nie były obchodzone ani bezpośrednio, ani pośrednio przez stawianie zamaskowanych nadbudówek.

Inżynierowie-architekci, którzy nie będą się do powyższego stosowali bezwzględnie będą pociągani do odpowiedzialności karnej w myśl art. 399 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mianowicie karani będą aresztem do sześciu tygodni lub grzywną do 1500 złotych (—is).

Krwawy poranek w Warszawie.

Bandyta zabarykadował się w domku przy ul. Zytniej 16.

Walka policji z rzezimieszkiem trwała 3 godziny.

Z Warszawy donoszą:

Noc trwogi przeżyli mieszkańcy drewnianego domu, przy ul. Żytniej nr. 16. W domu tym bowiem zabarykadował się bandyta Włodzimierz (Władysław) Filipow. Od godz. 3-ej do 6-ej rano grzmiały strzały bandyty i oblegającej go policji. Wreszcie o godz. 6-ej nad ranem, bandyta padł od kuli policjantów.

Oto przebieg całego zdarzenia:

W małej izdebce, zamieszkałej przez wdowę Ewę Kmuszewską wraz z kilkorgiem małych dzieci, mieszkał, jako sublokator,

19-letni Filipow, z zawodu rzeźbiarz, a w istocie bandyta,

który jeszcze w zeszłym roku miał sprawę o napady i rabunki, z której jednak, dzięki fałszywym świadkom, wykręcił się.

Filipow przybył do domu o godz. 2-ej nad ranem. Był on podpity i zdenerwowany (są poszlaki, iż

zamordował on tejże nocy Zdrojowską pod Służewcem.

Pijany Filipow wszczął awanturę ze swą gospodynią Kmuszewską. Gdy wdali się w to inni lokatorzy tego domu, Filipow wydobył rewolwer, i zagroził, że będzie strzelać, a później naprawdę

rozpoczął strzelaninę w rozmaite strony.

Przerażeni mieszkańcy pobiegli do III-go komisarjatu z prośbą o pomoc. W tym czasie uciekła z domu Kmuszewska z dziećmi. Gdy przybyła na miejsce policja, Filipow zamknięty był w mieszkanku Kmuszewskiej i oświadczył przez zabarykadowane drzwi że

dobrowolnie się nie podda.

Po tem oświadczeniu, bandyta zaczął strzelać do policji z za drzwi. Wówczas policja również odpowiedziała strzałami. Gdy dłuższa strzelanina nie dawała rezultatów, a bandyta nie chciał skapitulować,

policja wyłamała drzwi.

Bandyta zgasił wówczas lampę. Nie pomogło mu to jednak. Jeden z celnych strzałów

ugodził bandytę w głowę i położył go trupem na miejscu.

Stało się to koło godziny 6-ej nad ranem.

Podczas strzelaniny, nikt z policji ani z mieszkańców domu nie został ranny.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
15 grudnia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
15 grudnia 1928

KANDYDATAMI NA STANOWISKO DYREKTORA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ SĄ

Pp. Bayer i Darowski.

Walka o desygnowanie kandydata na stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej wchodzi w stadjum krytyczne. Ostatecznie zostało dwóch kandydatów.

P. Darowski, który niewątpliwie posiada dobrą znajomość stosunków ekonomicznych w naszym okręgu przemysłowym, po swojej dymisji ze stanowiska wojewody krakowskiego wyraził **ostatecznie zgodę** na przyjęcie stanowiska dyrektora.

Tem samem wielki związek zaprzestał starań, w kierunku nakłonienia b. ministra Romockiego, do ubiegania się o to stanowisko. P. Romocki obejmie analogiczne stanowisko w izbie wileńskiej.

Wobec tego, iż wielki przemysł obawia się opozycji ze strony większości izby przeciwko swojemu kandydatowi, puszczono w ruch sprężyny polityczne.

Ostatnio p. Robert Geyer, desygnowany na prezesa izby, będący jednocześnie prezesem łódzkiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej, odbył w Warszawie naradę z ks. Radziwiłłem, na której omawiane były sposoby przeprowadzenia kandydata wielkiego związku.

Z drugiej strony całe kupiectwo en bloc, oraz część przemysłu średniego i drobnego popiera kandydaturę inż. Bajera. Sfery te uważają, iż desygnowanie dyrektora izby przez wielki przemysł, oznaczałoby zupełne opanowanie izby przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, który nie posiada nawet 20% ogółu radców. Przeciw tej majoryzacji kupiectwo bronić się będzie wszelkiemi do dyspozycji stojącymi środkami.

Obecnie można stwierdzić z całą stanowczością, iż od osoby przyszłego dyrektora izby zależeć będzie fizjonomja łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

⁂

Dotychczas przeprowadzono wybory na radców w 13 zrzeszeniach na terenie województwa. Wczoraj wieczorem dokonano wyborów w związku drogistów, a dzisiaj odbędą się one w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego.

Druga serja wyborów zrzeszeniowych odbędzie się na gruncie warszawskim. Odbędą się one w stowarzyszeniach, obejmujących swą działalnością całą Polskę, a posiadających oddziały w Łodzi. To też związek banków nie mający oddziału w naszem mieście, nie będzie brał udziału w wyborach zrzeszeniowych do izby łódzkiej.

Terminy wyborów w Warszawie są następujące:

16 grudnia — związek młynarzy,

17 grudnia—związek elektrowni, zw. przemysłu chemicznego oraz stow. polskich kupców,

18 grudnia — zw. hut szklanych, zw. przem. metalowego,

19 grudnia — zw. spółdzielni polskich oraz centrala związku kupców,

20 grudnia — centrala drobnych kupców i handlarzy.

Po tych wyborach nastąpi ostatnie stadjum, w którem minister przemysłu i handlu zamianuje, określoną statutowo liczbę radców.

W notesiku businessmana.

Łódź, 15 grudnia.

BUDŻET BANKU POLSKIEGO NA R. 1929 zatwierdzony został przez radę tej instytucji. Budżet zamyka się po stronie wydatków sumą 26.5 miljonów zł. w dziale wydatków osobowych (wobec 25 miljonów zł. w r. b.) i 3.5 miljonów zł. w dziale wydatków rzeczowych (bez zmiany). W związku z budową nowej papierni podwyższyć kapitał zakładowy spółki akcyjnej Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych do wysokości 15 miljonów złotych.

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO będą utworzone w Luboniu, Strzelnie i Włoszczowie.

P. CLARK, były członek misji Kemmerera, zaproszony został przez szereg przedsiębiorstw do przeprowadzenia organizacji pracy. P. Clark pracował w Starachowicach, u Dietla w Sosnowcu, u Saengera w Pabjanicach i Włocławku, pracuje obecnie u Lilpopa, ma się jeszcze zająć reorganizacją u Norblina i w kilku innych zakładach przemysłowych.

PRZECIĘTNA CENA ZBÓŻ w tygodniu ubiegłym wynosiła na giełdzie warszawskiej za 100 kg.: żyta 34.3 złot., pszenicy — 45.80 złot. Jak widać, ceny w dalszym ciągu nieco opadły.

SEKCJA WŁÓKNISTA centrali związku kupców przystąpiła w ostatnich dniach do prac organizacyjnych nad stworzeniem Spółdzielczego Banku Kupiectwa branży włókienniczej.

OFICEROWIE - INTENDENCI współdziałać będą w młynach i piekarniach przy kontroli. Jak wiadomo bowiem, minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólnej polecenie przeprowadzenia systematycznej kontroli młynów i piekarń: w związku z tem zwrócił się o pomoc fachową do ministerstwa spraw wojskowych.

DELEGAT „FUNDATION" w Warszawie prowadzi rokowania z przedstawicielami „Banku Spółdzielczego" (Senatorska 32) i Związku żydowskich towarzystw spółdzielczych (Rymarska 6). Rokowania te dotyczą sprawy przyrzeczonych w swoim czasie przez „Fundation" kredytów dla „Banku Spółdzielczego".

EKSPORT WĘGLA w listopadzie zmalał w kierunku rynków naturalnych (na południe), wzrósł natomiast w kierunku rynków skandynawskich. Na eksport do krajów, położonych na południu ujemnie wpływają wysokie koszty transportu lądowego, które uniemożliwiają konkurencję z węglem obcym.

DELEGACJA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH odbyła konferencję w ministerstwie przemysłu i handlu. W czasie tej konferencji podniesiono, że 90 proc. pośrednictwa w Polsce leży w ręku firm zagranicznych. PP. Fried i Perle delegaci przedstawicieli handl. domagali się reformy podatku obrotowego odnośnie reprezentantów oraz komisantów.

Opozycja w syndykacie przędzalń.

Ministerstwo przemysłu i handlu bada umowę kartelową.

W łonie firm, które miały wstąpić do syndykatu przędzalń bawełny, zaczynają się wyłaniać tarcia. Fabryki posiadające dobry zbyt dla swych tkanin, nie chcą poddać ograniczeniu produkcji własnych przędzalń.

Aby bowiem utrzymać zbyt tkanin w dotychczasowych rozmiarach musiałyby te fabryki nabywać przędzę w firmach konkurencyjnych.

W pierwszym rzędzie wchodzą tu w rachubę: tow. akc. Schloesserowskiej manufaktury w Ozorkowie, tow. akc. „Wola", no i jak dochodzą nas głosy — sp. akc. Krusche i Ender.

O ile opozycja dwóch pierwszych firm, w stosunku do kartelu przy jego obecnej konstrukcji, jest zupełnie wyraźna, to sp. ak. Krusche i Ender mniej energicznie broni swych poglądów.

Zaznaczyć trzeba, iż produkcja tkanin trzech wymienionych firm, jakkolwiek jest wydatna, w stosunku do posiadanego przez nich inwentarza maszynowego, jednak ma na rynku dobry zbyt, co objawia się w stosowaniu, znacznie ostrzejszych od innych fabryk, warunków pokrycia.

Opozycja nie jest więc uzasadniona bardzo poważnemi argumentami.

⁂

Ministerstwo przemysłu i handlu, które studjuje obecnie umowę syndykatu przędzalń, udzieli przypuszczalnie organizatorom rady, aby z syndykatu wyłączono wrzeciona, produkujące przędzę ponad numer 80-ty. Krok ten podyktowany jest koniecznością nasycenia rynku wewnętrznego cienką przędzą krajowego wyrobu i stoi w ścisłym związku z realizacją hasła „obrony bilansu handlowego".

Z tego względu wywarty zostanie na okręgowego inspektora pracy w Łodzi nacisk, aby zakaz pracy nocnej t. j. 3-ej zmiany nie obejmował zespołów, produkujących najwyższe numery „macco".

Łódź posiada około 100.000 wrzecion tych numerów.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 14 grudnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88.25. CZEKI: Holandja 358.20, Londyn 43.26.50, 43.26, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.42.25, Szwajcarja 171.77.50, Wiedeń 125.51, Włochy 46.71, Marka niemiecka 212.55.

AKCJE.

Bank Polski 176, 178, Bank Zarobkowy 82, Kijewski 96, Spiess 215, Węgiel 95, 100, 98.50, Siła i Światło II em. 115, Nobel 24.50, Cegielski 45, Lilpop 40, Modrzejów 32.50, 33, 32.75, Norblin 205, Ostrowieckie Serja B. 93, Pocisk 6.25, Starachowice 35.75, Haberbusch 235.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 109.50, 108.50, 109, Dolarówka 105, 103, 103.75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60, Kolejowa 102.50, 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.75, 48, 48.75, 5-proc. m. Warszawy zł. 52.75, 8-proc. m. Warszawy zł. 52.75, 8-proc.cmfwyżl8340 00 m. Warszawy zł. 68.75, 4 i pół proc. m. Łodzi 44.25, 8-proc. m. Łodzi 62, 10-proc. m. Radomia 72.50, Obl. poż. konw. m. Warszawy z r 1926 — 55.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 13 grudnia. Bawełna amerykańska. Loco 20.60. Otwarcie: styczeń 20.20—22, marzec 20.25—26, maj 20.20—22, lipiec 19.85, październik 19.36—37, grudzień 20.33—35. I notowania środkowe: styczeń 20.17—18, marzec 20.19, maj 20.13—14, lipiec 19.79, październik 19.36, grudzień 20.27. II notowania środkowe: styczeń 20.14—16, marzec 20.17—18, maj 20.13, lipiec 19.77, październik 19.35, grudzień 20.26—28 Zamknięcie: styczeń 20.35—36, luty 20.36, marzec 20.36—37, kwiecień 20.31, maj 20.30—32, czerwiec 20.12, lipiec 19.95—97, sierpień 19.80, wrzesień 19.65, październik 19.50, listopad 19.48, grudzień 20.46.

Liverpool, 13 grudnia. Bawełna amerykańska. Styczeń, luty 10.40, marzec, kwiecień 10.41 maj 10.42, czerwiec, lipiec 10.39, sierpień 10.33, wrzesień 10.23, październik 10.16, listopad 10.11, grudzień 10.39, loco 10.69.

Liverpool, 13 grudnia. Bawełna egipska. Styczeń 18.88, marzec 19.05, maj 19.10, lipiec 19.13, listopad 18.90, loco 19.50.

Aleksandrja, 13 grudnia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 38.49, marzec 38.98, maj 39.17, listopad 38.65. Ashmouni: luty 23.43, kwiecień 23.82, czerwiec 24.22, październik 24.78, grudzień 23.05.

Sytuacja na rynku.

Trudności manufakturzystów wełnianych.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych i czesankowych trwa obecnie międzysezonowa cisza.

Widoki na kampanję w sezonie letnim są nader pesymistyczne, a to z uwagi na wybitnie niepomyślne konjunktury w handlu detalicznym i na rynku gotowej konfekcji.

Zastój na rynku towarów wełnianych na prowincjonalnych rynkach zarówno w hurcie, jak i w detalu, tłumaczyć trzeba w pierwszym rzędzie łagodnym przebiegiem zimy. Pierwszą zapowiedzią niepomyślnej sytuacji jest stale wzrastająca ilość zaprotestowanych weksli. Zauważyć należy, iż przemysł dotychczas bezpośrednio jeszcze nie odczuł ujemnych konjunktur bieżącego sezonu zimowego, gdyż napływ zamówień, szczególnie w okresie przedsezonowym, był normalny.

Wobec tego ciężar sytuacji narazie odbił się jedynie na odbiorcach, którzy w przewidywaniu lepszych konjunktur przeciążyli nadmiernie swe składy zapasami sezonowego towaru.

W konsekwencji napływają obecnie protesty. Zdaniem przemysłowców dotychczas sytuacja jeszcze nie jest niebezpieczna, gdyż narazie poważniejsi odbiorcy nie zawiesili wypłat, a należności z protestów są w większości wypadków honorowane przy zastosowaniu oczywiście ułatwień, jak prolongat bonifikat i t. p.

Mimo to liczyć się należy z faktem, iż część materjału wekslowego, otrzymanego przez przemysł za zimowe towary, ostatecznie pójdzie do protestu.

Okoliczność ta wywrze bez wątpienia ujemne wpływy na kształtowanie się najbliższego letniego sezonu.

Początku sezonu spodziewać się należy w połowie, względnie w końcu przyszłego miesiąca.

Praca przygotowawcza jest już ukończona. Kolekcje letnich towarów zostały już rozesłane odbiorcom.

Wzory nie wykazują większych zmian. Zastosowalność jedwabiu w wełnianych tkaninach jest w dalszym ciągu bardzo znaczna.

Pod względem gatunkowym kolekcje letnich towarów, zdaniem fachowców, wykazują dalszą poprawę.

Dużo uwagi przy przygotowywaniu kolekcji letnich zwrócono na specjalne gatunki, używane przez przemysł konfekcyjny, który z roku na rok staje się coraz to większym odbiorcą łódzkiego przemysłu wełnianego.

Ceny wyrobów letnich najprawdopodobniej wahań nie wykażą i ustabilizują się na zeszłorocznym poziomie.

W zakresie norm pokrycia nastąpią istotne zmiany w związku z pracami w kierunku utworzenia karteli, podjętemi ostatnio przez wełniany przemysł. C.

W rocznicę śmierci nieodż. naszej siostry

b. p.

JUDYTY GERSTÓWNY

odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 12-ej w synag. Domu Starców Pomorska 54

uroczyste nabożeństwo żałobne

na które zapraszają krewnych i przyjaciół

Bracia.

NA GWIAZDKĘ

— W WIELKIM WYBORZE —
MYDŁA, PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE

KASETKI perfumeryjne

KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Do dnia 24 b. m. włącznie obniżone zostały o połowę ceny od **15** do **30%**

ARTYKUŁÓW Z DODATKIEM PODARUNKU wartościowego

PRZEPIĘKNE OZDOBY CHOINKOWE W WIELKIM WYBORZE
po cenach najniższych
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH

M. Pływacki ANDRZEJA 11. TEL. 41-58

St. Pływacka 6-go SIERPNIA 2, TEL. 56-36

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Zakopane

Pensjonat „ROMA"
ul. Zamojskiego
pod zarządem p. BRAUMBERGA, właściciela pensjonatu „Łodzianka" w Głownie poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. Informacyj „Paulina", Zielona 5/7 sklep frontowy.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstntynowska 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Książki Beletrystykę, klasyków, dzieła naukowe i encyklopedje w jęz. polskim, rosyjskim i niemieckim KUPUJE

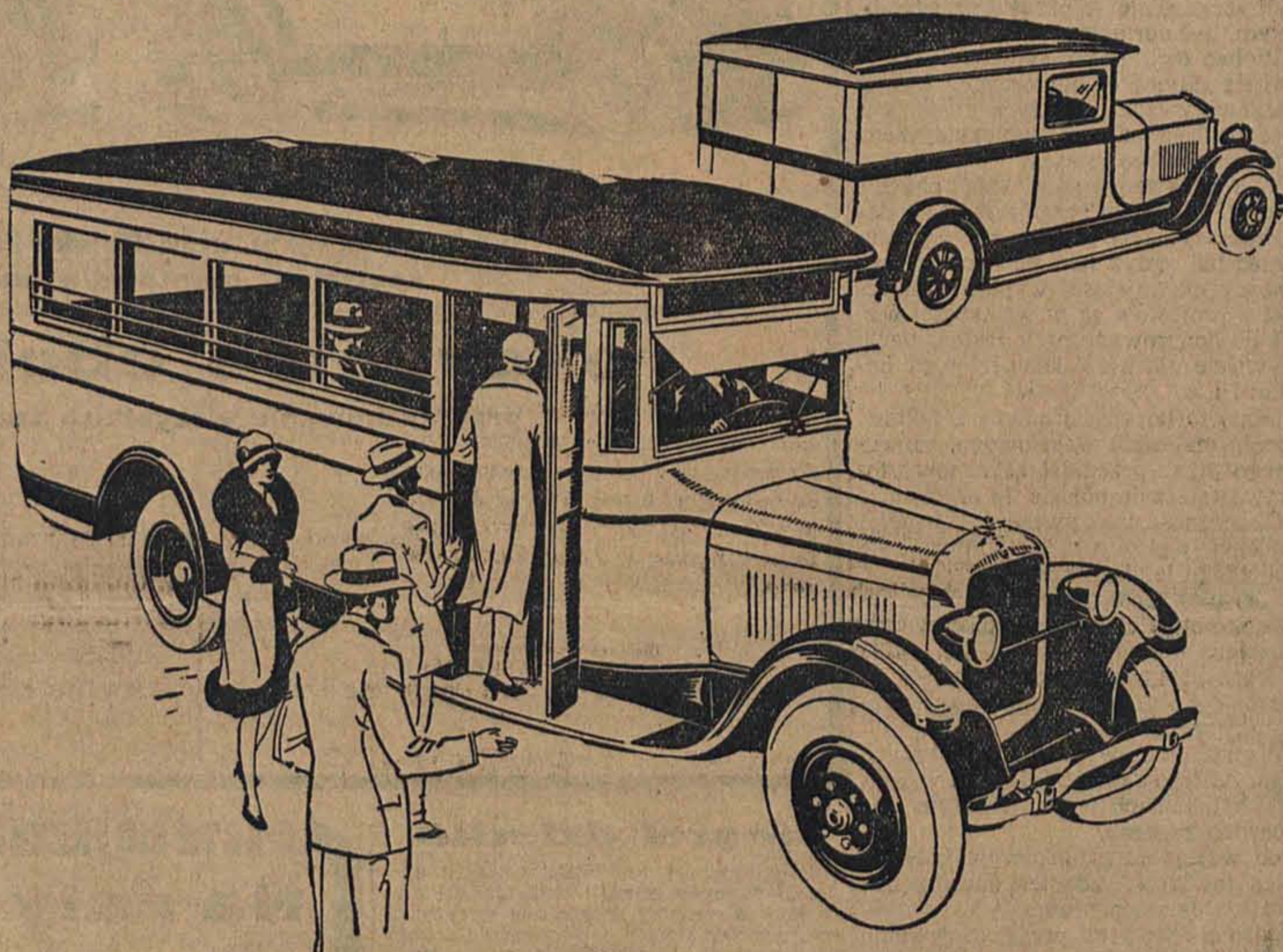
L. TUWIM, Łódź
Piotrkowska 17 II podwórze, prawa oficyna, I wejście II piętro, m 35.

Gabinet kosmetyki
lecznicze i toaletowej
Dr-wej
Z. SZWALBE
Zielona 17.
godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz

KROSNA ANGIELSKIE
w dobrym stanie, system Bauer 72—80 cali ang. z maszyną 20-sto nicielnicową KUPUJĘ. Oferty z ceną pod „S. R. 72" do admin. „Repnbliki" 16

Poszukiwana

zdolna żeńska siła biurowa z praktyką do prowadzenia polskich kartotek i znajomością polskiej i niemieckiej korespondencji. Zgłoszenia do administracji pod „Textyl". 16



SIŁA MECHANICZNA-TO OSZCZĘDNOŚĆ W PRZEMYŚLE!

Przemysł dzisiaj porusza się na kołach pojazdów mechanicznych. Studebaker, firma która produkowała najlepsze pojazdy mechaniczne w ciągu 76 lat swego istnienia, obecnie dostarcza modele samochodów ciężarowych specjalnie wysokiej klasy, zaspakajających wszelkie nowoczesne wymagania transportów przemysłowych i handlowych.

Samochody te są budowane na siedmiu typach podwozi o różnym rozstawie kół, przy zastosowaniu jednego z trzech typów silnika w zależności od wymagań.

Przedstawiciele firmy Studebaker udzielają wszelkich bliższych informacyj.

UWAGA. Części zapasowe stale na składzie.

MAKS FISCHER & S-ka
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 177.
TELEFON 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.
Sp. z ogr. odp.
GDAŃSK, HOPFENGASSE 74.
Adres Telegr.: AUTOSALE, GDAŃSK.

SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE

STUDEBAKER

Bar „Victorja" Piotrkowska 63

(róg 6-go Sierpnia)

Dziś o godz. 6-ej uroczyste **OTWARCIE** jedynego w Łodzi komfortowo urządzonego lokalu, prowadzonego przez wytrawnych fachowców gastronomicznych

Kierownictwo sali spoczywa w doświadczonych rękach znanego w kołach warszawskich p. JANA ULAWSKIEGO. — Kuchnia pod kier. mistrzów p. KOLIŃSKIEGO i p. PIOTROWSKIEGO.

Bufet stale obficie zaopatrzony będzie w wyborowe zakąski zimne i gorące. — Spirytualja i wina najprzedniejszych firm.

Codziennie od godz. 7-ej **KONCERT** znakomitego zespołu muzycznego.

Podarunki gwiazdkowe

Bielizna damska
Kombinacje
Koszule
Reformy

Pończochy
Rękawiczki
Wełniana bielizna
Chusteczki

Krawaty
Koszule męskie
Kapelusze
Skarpetki

Kołdry
Obrusy
Koce
Kalosze

Juljusz Rozner

Łódź, ul. Piotrkowska 98 i 160.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje, jak nowej tak starej szkoły. Określam wartość dzieł sztuki bezinteresownie. Piotrkowska 82 pr. ofic., 4 wejście, I piętro. Wattenberg tel. 65-92.

DO WYNAJĘCIA

2 frontowe pokoje

częściowo umeblowane, z używalnością kuchni i wygód Andrzeja 43 m. 13.

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Lek. Dent.

poszukuje zajęcia.

Oferty do administracji lit. „P. A."

Zdolny szofer

z dobremi świadectwami do samochodu półciężarowego może się zgłosić Kilińskiego Nr. 210

Odstąpię dwa pokoje

z kuchnią i łazienką na III piętrze, słoneczne, w ładnym domu. Oferty „C. 750"

Chłopcy potrzebni

Zgłaszać się do firmy Rak, Zawadzka Nr. 12

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

PRZYJMĘ 2 panów (izrael.) na mieszkanie. Wiadomość: J. Neufeld, Piotrkowska 58.

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenicę z utrzymaniem całodziennem. Sienkiewicza 39, inżynierowa Malinowska. 18

POSZUKUJĘ pokoju umebl. z obiadami, lub same objady dietyczne, starannie przyrządzone. Oferty adm. Republiki „Zdrowie". 16

MIESZKANIA jednopokojowe z kuchnią i pojedyńcze pokoje do wynajęcia od zaraz po cenach przystępnych przy ul. Matejki 6, tuż przy przystanku tramwaju Nr. 4. Dowiedzieć się na miejscu codziennie od godz. 12 do 2. 16

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12 m. 11.

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! Elegancki!

Skład pianin

Ernest WEILBACH

(„Lyra")

został przeniesiony z Piotrkowskiej 82 na

Piotrkowską 154

i poleca

Pianina, fortepiany i fisharmonje

na dogodnych warunkach. Tel. 41-96.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro.

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

OKAZYJNIE, byle zaraz, do sprzedania sklep rzeźniczy, nadający się na każdy interes, pomieszczenie bardzo obszerne. Szosa Pabjanicka 58. 16

SKLEP spożywczy sprzedam z mieszkaniem 1 pokój z kuchnią. Ul. Śląska 26 Wiadomość na miejscu. 16

MASZYNĘ ażurkową sprzedam. Gdańska 108 m. 10, od 3 po poł. 17

PATEFON szafkowy z 50 płytami okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Restauracja Rzgowska 39.

OKAZJA. Pianino mało używane do sprzedania. Piotrkowska 154, l. of., I p. m. 3.

PIANINO czarne krzyżowe koncertowe sprzedam bardzo tanio. Konstantynowska 51, dozorca wskaże.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź. ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

SKLEP i dwa pokoje z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej, sprzedam z powodu wyjazdu. Łaskawe oferty pod „25". 16

REGAŁY i urządzenie biurowe tanio sprzedam. Oferty złożyć: Karnowski, Piotrkowska 48, telef. 23-04. 16

KUPIĘ fortepian krzyżowy w dobrym stanie. Oferty składać proszę pod „Fortepian". 16

Lokale

DUŻY słoneczny pokój do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24 m. 6. 15

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie inteligentne panie. Sienkiewicza 67 m. 25. 16

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza dwie duże ładne suteryny, wyłącznie na przedsiębiorstwo, o 5-ciu oknach drzwi na Piramowicza 11. Dowiedzieć się i obejrzeć można tamże u dozorcy. 16

ŁADNIE umeblowany pokój z absolutnie niekrępującem wejściem na kilka godzin tygodniowo poszukuję. Oferty sub: „Ładnie umeblowany". 16

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 1 m. 16. 16

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Żeromskiego 11, front, I piętro, od 4-ej po poł.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wejście oddzielne, strona słoneczna. Adres: Aleja 1 maja 1, m. 19. Codziennie od 3 do 5.

ODNAJMĘ pokój, Piotrkowska 62, parter, na skład lub biuro. Oferty pod „100". 16

MIESZKANIA różne do wynajęcia od gospodarza: Nowopolska 12, przy Brzezińskiej, dojazd jedynką. 16

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

RUTYNOWANA buchalterka poszukuje posady. Dobre referencje. 2 (dwa) lata praktyki. Oferty proszę złożyć do administracji Republiki sub: „Buchalterka". 16

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady, najchętniej u starszego, samotnego pana w Łodzi. Zgłoszenia pod „Posada". 15

PANNA, ukończ. gimnazjum, praktyka biurowa, inteligentna, b. pracowita i sumienna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania b. skromne. Oferty sub: „D. A. 20". 30

ENERGICZNY, młody człowiek z 6-cio letnią praktyką w branży pończoszniczej, na niewymówionej posadzie, chce zmienić stanowisko. Sub: „18 K." do adm. Republiki. 16

POSZUKUJĘ garderobiarza z kaucją do nowootworzonego restauracyjnego interesu oraz bufetowej z praktyką. Zgłoszenia od 3—8: ul. Kilińskiego Nr. 37, Bar. 16

POSZUKIWANA jest panienka ze świadectwami do dziecka; zgłosić się na ul. Szkolną Nr. 8, Ferster, od soboty, między 5—7 po południu.

ZDOLNY Stadtreisender w branży manufakturowej od kilku lat pracujący na rynku warszawskim i dobrze śród klijentów wprowadzony, przyjmie jeszcze przedstawicielstwo. Listy proszę kierować: S. Tatar, Warszawa, Miodowa 7.

INTELIGENTNA, wykwalifikowana wychowawczyni (izraelitka) poszukiwana do 8-letniego chłopca. Zgłoszenia osobiście 6—8 wiecz. Gdańska 31 m. 6. 16

SZOFER poszukuje posady na miejscu albo na wyjazd. Oferty pod „Zdolny".

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam Warunki przystępne. Piotrkowska 189 m. 1, tel. 43-84. 15

ESPERANTO. Kursy prowadzi rutynowany instruktor. Opłata: 5 zł. miesięcznie! Henryk Weiss, Kilińskiego 43.

POSZUKUJĘ dwojga dzieci do kompletu, na popołudnie, w okolicy Zielonej, Pańskiej, Cegielnianej. Oferty sub: „R. C. 40" do Republiki.

ESPERANTA udzielam. Godz. zgłosz. 3—8. Konstantynowska 14 m. 34 (prawa oficyna, I piętro, na lewo).

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zielona 16, m. 2, front, parter, od 4—6 po poł. 16

PRZYJMUJĘ i wyuczam szybko i tanio ręcznego haftu białego, kolorowego toledo, filet i ażurki. Zgłosić się: Konstantynowska Nr. 72/7. 16

PRZYJMIE się do kompletu freblowskiego z początkowem nauczaniem jeszcze dwoje inteligentnych dzieci w wieku od 6 lat. Wiadomość u p. Spektorowej, Przejazd 36, od 4—7. 16

Rozmaite

CHOROBY serca, astma Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

DOM bankowy oraz kolektura losów państwowych, egzystujący kilkanaście lat, poszukuje wspólnika z kapitałem do 10 tys. dol. Oferty sub: „T. T." w administracji Republiki.

ZNALEZIONY zegarek niklowy męski do odebrania. Kilińskiego 115, m. 25. III piętro, front.

ZAGINEŁA torebka damska, zawierająca prócz pieniędzy i drobnostek, paszport zagraniczny i kwalifikację na wyjazd na imię Cywji Librach. Zwrot za wynagrodzeniem. 17

MAM lat 36, brunet, solidny, mówią, że bardzo sympatyczny, z zawodu kupiec, wyznania mojżeszowego, chętnie zapoznać chcę taką podobną panią, w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Brunet"

ELEGANCKA, inteligentna, młoda panna, pozna wykształconego pana (izr.) o indywidualnym charakterze. Oferty nieanonimowe sub: „Wymiana myśli".

GŁUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 20

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę

CHORYM na katar żołądka, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, neurastenię, zimnicę wysyła na żądanie apteka w Liszkach nader zaciekawiającą pouczającą broszurę „Znaczenie Ziół". Mnóstwo listów dziękczynnych. Tysiące cudownie uleczonych.

ELEGANCKIE story filet okazyjnie do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60. 60

PRZYBŁĄKAŁ się pies, duży, żółty. Do odebrania: Remplewski, Sosnowa 5.

Zagubione dokum.

WITCZAK ROCH zgubił książeczkę związkową dozorców oraz legitymację wyd. przez VII kom. P. P. Zwrócić: Zakątna 65.

ARON Kempiński zgubił bilet tramwajowy. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Pomorska 87.

ZGUBIONO książeczkę wojsk., wydana P. K. U. Łódź-miasto, na imię Szylis Herman, zam. Łódź, Cegielniana 5. 17

RAJMIC Rudolf zgubił matrykułę, wyd. przez Społeczne Gimnazjum.

ADOLF Ziółkowski, m. Dobra, pow. turecki, zgubił książeczkę rejestracyjną samochodową Nr. 80773. Łask. znalazca zechce zwrócić do m. Dobra. 15

STĘPNIAK Leon zgubił książeczkę wojskową rocz. 1902, wyd. w Brześciu. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.